POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.17 /56/ Warszawa, dnia 27 kwietnia 1937 r.

PO WIZYCIE BUKARESZTEŃSKIEJ MINISTRA BECKA

Polska opinia publiczna bez wyjątku uważała zawsze sojusz polsko-rumuński za akt pierwszorzędnej doniosłości, zajmujący w systemie politycznym Odrodzonej Rzeczypospolitej miejsce zupełnie zasadnicze.

Sojusz ten zawarty został w r.1921 przez dwuch Wodzów Narodu Polskiego i Rumuńskiego: Marszałka Piłsudskiego i Króla Ferdynanda I-go. W okresie, w którym na tle zmian powojennych narody europejskie szukały dopiero własnych dróg i własnego oblicza dla ich polityki zagranicznej, obaj ci Wodzowie potrafili stosunki polsko-rumuńskie oprzeć odrazu na podstawie, odpowiadającej najistotniejszym interesom kierowanych przez nich Państw i Narodów.

Trwałej wartości sojuszu polsko-rumuńskiego nie potrzeba już dziś dowodzić. Tym,którzy po spojrzeniu na mapę nie umieliby odczytać kategorycznych wskazań geopolityki, powinien wystarczyć fakt, że sojusz między obu narodami wyszedł najzupełniej obronną ręką z cechującego okres powojenny chaosu

pojęć, systemów oraz metod politycznych i, że przetrwał do dziś nie tracąc nic ze swej żywotności. Przeciwnie nawet - sojusz polsko-rumuński jest dziś w świadomości obu Rządów i obu społeczeństw żywotniejszy i silniejszy niż kiedykolwiek. Manifestacja przyjaźni polsko-rumuńskiej, jaką była rewizyta Ministra Becka w Bukareszcie, specjalnie serdeczne przyjęcie polskiego Męża Stanu oraz ożywienie wzajemnych stosunków sojuszniczych są w chwili obecnej tymbardziej znamienne, że idą one w parze z umocnieniem międzynarodowego stanowiska Rumunii, dzięki polityce zagranicznej, której tak znakomitym wyrazicielem jest Minister Antonescu. Polityka ta, nacechowana niezależnością i zaufaniem we własne siły, dąży do tworzenia warunków równowagi przez wprowadzenie realnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Jako element systematycznej współpracy, sojusz polsko-rumuński wymaga oczywiście jak najsilniejszych i jak najczęstszych kontaktów między kierownikami polityki obu państw. Kontakty takie, będące naturalną konsekwencją pełnej wzajemnego zaufania polityki polsko-rumuńskiej, pozwalają bowiem na bezpośrednie omawianie bieżących spraw i sytuacji w Europie oraz na zupełne harmonizowanie poglądów, bez czego dalszy rozwój stosunków sojuszniczych między obu krajami nie byłby całkowity.

W tych warunkach podróż Ministra Becka do Bukaresztu nie mogła być i nie była w najmniejszym stopniu owiana atmosferą sensacji, która często towarzyszy spotkaniom mężów stanu. Dlatego też opinia europejska powitała tę podróż z zainteresowaniem, ale bez nerwowości, wykazując pełną świadomość znaczenia sojuszu polsko-rumuńskiego jako ważkiego czynnika równowagi europejskiej i wyrażając zadowolenie z konsolidacji stosunków w tej części naszego kontynentu.

W odpowiedzi na powitanie Ministra Antonescu podkreślił Minister Beck ważność obecnego momentu w rozwoju sytuacji międzynarodowej. Rozczarowanie do starych zasad konstrukcji pokoju europejskiego zostało zastąpione przez wolę szukania nowych dróg, prowadzących do tego wzniosłego celu. Odpowiadające wymaganiom obecnej chwili, realne ujmowanie zagadnień zaczyna zastępować dotychczasowe abstrakcyjne i mgliste koncepcje.

Ten twórczy realizm znajduje swój pełny wyraz w obecnych stosunkach polsko-rumuńskich. Widać go w oświadczeniu Ministra Becka, że układy polsko-rumuńskie odpowiadają zarówno istotnym intencjom umawiających się stron, jak również niezbędnemu poczuciu rzeczywistości. Przebija on również ze słów komunikatu urzędowego, w którym kierownicy polityki zagranicznej Polski i Rumunii stwierdzili, iż " struktura polityczna sojuszu polsko-rumuńskiego oparta jest na poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo obu krajów."

Na tym tle zrozumiały jest optymizm, widoczny w przemówieniach obu Ministrów, w komunikacie urzędowym i w komentarzach prasy obu krajów. Optymizm ten, poza przeświadczeniem o rzeczywistej solidarności pokojowych interesów wszystkich narodów, oparty jest przede wszystkim na wierze Polski i Rumunii w ich własne siły, zdwojonej wiarą w siłę wspólną, jaką daje sojusz.

Jak tego dowodzi dokonana w Bukareszcie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o współpracy intelektualnej oraz podpisanie konwencji turystycznej, stosunki polsko-rumuńskie są obecnie rozbudowywane coraz wszechstronniej. Poza dziedziną polityczną i wojskową obejmują one stopniowo całokształt współżycia kulturalnego, intelektualnego i gospodarczego obu krajów. Tę wszechstronność stosunków, rozszerzającą podstawę przyjaźni obu społeczeństw, cały Naród Polski wita ze szczerą i niekłamaną radością.

..ooOoo..